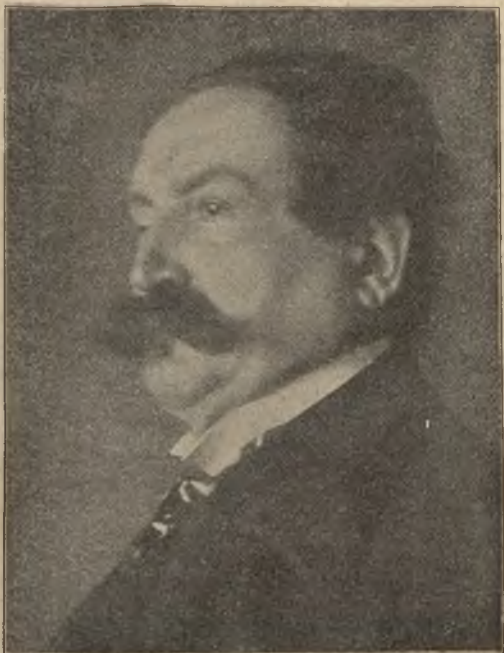


tworzyli nowe modele aparatów do latania, coraz doskonalsze, coraz silniejsze, a dzielni piloci dowodzili na tych maszynach istnych cudów odwagi i zręczności. To też osiągnięte przez nich w ostatnich tygodniach ubiegłego roku rezultaty, zdumiewają świat cały.

Niestety nadzwyczajne te tryumfy lotnictwa okupione zostały w tym ostatnim zwłaszcza roku



Zgon dyrektora teatru w Pradze: Dyrektor Angelo Neumann.

bardzo licznymi ofiarami. Nie było niemal tygodnia, by któryś z pomiędzy wybitnych, śmiałych żeglarzy napowietrznych nie uległ katastrofie, tracąc w niej życie, lub co najmniej ciężkie odnosząc kalectwo.

A mimo tych mnóstwa ciał, mimo ogromnie częstych wypadków, nie brakło coraz nowych pionierów lotnictwa, którzy nie zważając na grożące im każdej chwili niebezpieczeństwo, próbowali z bohaterką odwagą sił swych w walce z powietrzem. Zjawiali się więc nowi piloci i nowe padały ofiary.

Jedną z ostatnich jest angielski awiator Cecil Grace, który przed kilku dniami postanowił przelecieć ponad kanałem La Manche, na dwupłaszczynowcu angielskiego systemu, ubiegając się o nagrodę, przeznaczoną właśnie dla angielskiego pilota, sterującego maszyną do latania, wykonaną w Anglii.

Grace wzniósł się w powietrze pod miastem Dover, przebył szczęśliwie oznaczoną przestrzeń i wylądował pod Calais we Francji. Wnet potem wzleciał ponownie w powietrze, aby powrócić do Dovru. W drodze powrotnej spotkała dzielnego awiatora katastrofa, której bliższe szczegóły nie są jednak znane. Zdaje się, że jakiś błąd w aparacie spowodował upadek aeroplanu w morze wraz z pilotem, który utonął, grono przyjaciół bowiem Grace'a nadarmo wyczekiwało powrotu jego w Dovrze. Wszczęte poszukiwania wydały rezultat smutny bardzo, znaleziono mianowicie na falach morza szczątki aeroplanu, po Grace'u jednak ślad zaginął. Pochłonięty go niewątpliwie fale morskie w chwili, kiedy był już blisko wybrzeża angielskiego, gdzie czekał go tryumf i wspaniała nagroda.

Jeszcze straszniejsza katastrofa wydarzyła się prawie równocześnie w Issy les Moulineaux pod Paryżem.

W ostatnich dniach grudnia ubiegłego roku wzniósł się tam znany awiator Laffon, naczelny pilot firmy Antoinette, wraz z pasażerem, młodym hiszpańskim sportsmenem Paulatem, na latawcę jednopłaszczynowym, systemu Antoinette, i zaraz po osiągnięciu wysokości 100 metrów, spadł z ogromną siłą na ziemię. Oczywista rzecz, że obaj uczestnicy tej jazdy napowietrznej ponieśli śmierć pod gruzami rozbitego aeroplanu.

Zdjęcia, przedstawiające widok zdruzgotanej maszyny do latania w chwilę po wypadku, oraz obu awiatorów na chwilę przed rozpoczęciem śmiertelnej jazdy, zamieszczamy w dzisiejszym numerze. Nadto zamieszczamy zdjęcie Cecila Grace'a na aeroplanie.

### Zgon dyrektora teatru w Pradze.

Jeden z najwybitniejszych znawców muzyki Wagnera i jej gorący wielbiciel, zasłużony niestety o około rozkrzewiania kultu wagnerowskiego nie tylko

w Niemczech ale w całym świecie, Angelo Neumann, ostatnio dyrektor niemieckiego teatru w Pradze, zmarł niedawno nagle na udar sercowy.

Dyrektor Neumann rozpoczął karierę teatralną



Z życia Indian w Ameryce południowej: Sędziwy Indianin boliwijski.

jako śpiewak operowy, a rozpoczął ją w teatrze krakowskim w 1899 r., poczem śpiewał kolejno w Preszburgu, Gdańsku — a następnie w operze nadwornej w Wiedniu. Utraciwszy głos, poświęcił się pracy administracyjnej w teatrze i został w Lipsku dyrektorem opery. Na stanowisku tem zdobył wielki rozgłos, jako nadzwyczaj energiczny, dzielny i pomysłowy kierownik teatru.

Później założył wielki teatr wędrowny imienia



Ostatnie katastrofy awiatyczne: Pilot firmy Antoinette, Laffon i jego towarzysz hiszpański awiator Paulat, którzy zginęli wspólnie spadłszy z aeroplanem ze znacznej wysokości.



Ostatnie katastrofy awiatyczne: Cecil Grace, aeronauta angielski, na swym aeroplanie przed śmiertelną jazdą napowietrzną.